



№ 166.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 marka, miesięcznie 35 fen.,
z odnośnieniem do domu 1 m. 25 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 21 lipca 1888.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 marka.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.
REKOPISMA się nie zwracają. Rok 6.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wodna ul. nr. 22. — EKSPEDYCJA: Wodna ul. nr. 15 w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Im Namen des Königs!

In der Strafsache

gegen

den Redakteur Joseph Gertig zu Posen, geboren am 11. März 1858 daselbst, katholisch, wegen Beleidigung durch die Presse hat die II. Strafkammer des Königlichen Landgerichts zu Posen in der Sitzung von 15. Juni 1888, an welcher Theil genommen haben:

- 1) Landgerichts-Direktor Hausleutner,
- 2) Landgerichtsrath Trentler,
- 3) Landgerichtsrath v. Kurnatowski,
- 4) Landgerichtsrath Wernecke,
- 5) Gerichtsassessor Knitter,

als Richter

Staatsanwalt Müller,
als Beamter der Staatsanwaltschaft,
Aktuar Brandenburg,
als Gerichtsschreiber,

für Recht erkannt:

Der Angeklagte Joseph Gertig wird der Beleidigung, verübt durch die Presse, für schuldig erklärt und deshalb zu (50) Mark Geldstrafe, im Unvermögensfalle zu fünf (5) Tagen Gefängnis verurtheilt. Dem Beleidigten, Kreisschulinspektor Folz in Mogilno wird die Befugnis zugesprochen, die Verurtheilung des Angeklagten auf dessen Kosten binnen vier (4) Wochen nach Zustellung einer von Amtswegen zu ertheilenden Ausfertigung des rechtskräftigen Urtheils durch einmalige Einrückung des verfügbaren Theils desselben in „Mogilnoer Kreisblatt“ und im „Wielkopolanin“ und zwar im letzteren in Spalte 2 und 3 auf der ersten Seite und mit derselben Schrift, wie der Abdruck der Beleidigung geschehen, öffentlich bekannt zu machen. Alle Exemplare der Nummer 63 des „Wielkopolanin“ vom 16. März 1888 sowie die zu ihrer Herstellung bestimmten Platten u. Formen sind unbrauchbar zu machen.

Dem Angeklagten werden die Kosten des Verfahrens auferlegt.

Von Rechts Wegen.

Wiec katolików śląskich w Bytomiu.

Jako wstęp do wieca odbyło się dnia 17go b. m. o godzinie 3 po południu zebranie pań, które zagał X. proboszcz Schirmeisen, z parafii św. Trójcy powitaniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ Po wykazaniu, jakie stanowisko zajmuje kobieta w domu, w rodzinie i w społeczeństwie, udzielił głosu X. proboszczowi Michalskiemu z Lipin, a ten w dłuższym przemówieniu rozwodził się nad chrześcijańskim pożytkiem w rodzinie.

Po X. Michalskim przemawiał duchowny radzca przełożony Meer, który nakłaniał do pobożności i posłuszeństwa, oraz do ścisłego wykonywania obowiązków chrześcijańskich.

Każdy z mówców zyskał rzesiste oklaski, w końcu X. proboszcz Schirmeisen streścił w kilku

słowach to, co dopiero było powiedziane i zamknął posiedzenie.

Zebranie było tak liczne, że wiele pań stać musiało na dworze. A wszystkich pań i w ogóle niewiaśt było przeszło 2500.

Po tem zebraniu przedwstępem rozeszli się wszyscy po obszernym ogrodzie, gdzie grała bytomska kapela miejska aż do zebrania powitalnego.

Zebranie to zagał X. Bączek w języku niemieckim, witając zebranych wierszem zastósonym do okoliczności.

Po nim przemawiał znów X. proboszcz Schirmeisen podnosząc wielkie znaczenie tego jedenastego walnego zjazdu katolików śląskich.

Kiedy skończył, zabrał ponownie głos X. Bączek w języku polskim, witając przybyłych Polaków i nakłaniając ich, aby w ważnych sprawach Kościoła zawsze szli ręką w rękę z niemieckimi współwyznawcami. Jeżeli od ludności polskiej żądają dziś, aby się nauczyła po niemiecku, niechajże się uczy, ale przytem swego własnego języka nie zapomina, a takie wytrwanie błogie przyniesie owoce.

Po tej przemowie wystąpił nadburmistrz dr. Brüning i powitał zebranych imieniem miasta. Odpowiedział mu słowy podziękowania X. proboszcz Schirmeisen, poczem jeszcze przemawiali: p. Salscha, hrabia Ballestrem i radzca Horn z Nissy.

Po dziesięciu minutach przerwę przystąpiono do wyboru zarządu na czas zjazdu i do urzędzenia biura. Na przewodniczącego obrano hrabiego Praschmę z Niemodlina. Pierwszym wiceprezesem obrano komisarza biskupiego X. Marxa z Miechowie, drugim wiceprezesem adwokata dr. Porscha z Wrocławia. Sekretarzami obrano dr. Franciszka hrabiego Matuschkę, hr. Ballestrema i adwokata dr. Stephana z Bytomia.

Po dokonaniu tego wyboru powstał X. proboszcz Schirmeisen i oświadczył, że na telegram wysłany do Ojca św. z prośbą o udzielenie błogosławieństwa zjazdowi, nadszedł telegram z odpowiedzią od kardynała Rampoli z Rzymu, donoszący, że Ojciec św. z wielką radością przyjął wiadomość o wiecu bytomskim i udziela zebranym swego błogosławieństwa apostolskiego.

Mówca odczytał także telegramy: od księcia biskupa wrocławskiego, od kardynała księcia arcybiskupa ołomunieckiego, jako biskupa dyecezyi, do której należą części raciborsko-głubczyckiego powiatu, także od księcia biskupa praskiego, jako biskupa dyecezyi kłodzkiej.

Wszyscy ci dostojnicy Kościoła przesyłają w owych telegramach błogosławieństwo i łączą się myślą z uchwałami wieca.

Zebranie zakończyło się o godzinie 9, poczem odbył się jeszcze koncert w ogrodzie, który się przeciągnął do godziny jedenastej.

Na drugi dzień odbyło się w samo południe

zebranie katolików Polaków, które trwało blisko 4 godziny i było bardzo liczne i ożywione. Rano tego samego dnia nabożeństwa tak polskie jak niemieckie były bardzo uroczyste. Na polskim nabożeństwie kościół nie zdołał objąć zebranych nabożnych.

Ulice Bytomia pysznie udekorowano wieńcami, girlandami i bramami powitalnymi, a w mieście ruch ogromny.

ZIEMIE POLSKIE.

Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie jest bardzo liczny i ożywiony. Z Wielkopolski obok czterech poprzednio przez nas wymienionych uczestników, doktorów Grodzkiego i Krzyżagórskiego, X. Janasa i aptekarza Szymańskiego z żoną, biorą w nim udział dr. Bielawski z Borku, dr. Jóskowski z Pleszewa, dr. Szrant z Pniew, dr. Trzeciński z Obornik z żoną, dr. Bogdan Wicherkiewicz z Poznania, X. dziekan Olyński z Koźmina, dentysta Rembowski z Wrocławia i aptekarz Jasiński z Kępna z żoną.

Prezesami zjazdu wybrani prezes akademii umiejętności z Krakowa dr. Majer, dr. Baranowski z Warszawy, dr. Chodounsky, hr. Włodzim. Dzieduszycki z Lwowa. Na zastępców ich wybrano jeneralnego lekarza Chlayacsa, prof. Hadylowicza, dr. Znatowicza i dr. Grodzkiego z Poznania. Sekretarzami wybrani dr. Natansohn, dr. Zuliński, Szymański aptekarz z Poznania, dr. Grabowski i dr. Szramm.

Z prowincyi zabranych donoszą, że jeneral gubernator Drenteln wydał rozporządzenie do wszystkich władz administracyjnych Ukrainy, Podola i Wołynia, aby bezzwłocznie przeprowadziły spis żydów, mieszkających po wsiach w tych trzech guberniach i przekonały się, czy są to ci sami żydzi, których zastał w tych wsiach ukaz carski z dnia 3 maja 1882 roku. Gdyby się okazało, że to nie są ci sami żydzi, to ponieważ wspomniany ukaz zakazuje nowym żydom osiedlać się po wsiach, przeto jeneral-gubernator żąda, aby bezzwłocznie i pod najsurowszą odpowiedzialnością wydano z wiosek wszystkich tych nowych żydów i oddano ich pod sąd za samowolne przebywanie na wsi.

W Galicyi pochłonął dnia 18 b. m. gwałtowny pożar znaczną część miasteczka Jezierzany. Sześćset osób zostało bez dachu i chleba.

Wiadomości polityczne.

Wczoraj o godzinie 1 w południe dał znac telegraf morski z Kronsztadu, że zdala już widać zbliżającą się flotę niemiecką. Car ma być nadzwyczaj ożywiony, swobodny i wesół. W Petersburgu napływ cudzoziemców bardzo wielki, a ruch w ulicach ogromny. Do tej chwili nie doszedł nas przecież żaden telegram, opisujący wczorajsze przybycie cesarza Wilhelma do Peterhofu.

W ogóle zastój w wiadomościach polity-

cznych widoczny od chwili wypłynięcia niemieckiego monarchy na morze, wszystkich bowiem uwaga, jak niegdyś na Napoleona III, tak dziś nań jest zwrócona.

Posiedzenia Izb francuskich odroczone onegdaj. Poprzednio interpelował poseł Pyat rząd o znany list hr. Paryża, zarzucając, iż zbyt łagodnie z pretendentem postąpiono. — Prezydenta Carnota w podróży jego do Dauphiné wszędzie witano nader życzliwie.

W Rzymie szalał w nocy z 18 na 19 b. m. orkan, który znaczne w mieście poczynił spustoszenia i zerwał dach z palacu ambasady hiszpańskiej tuż obok Watykanu.

Królowa serbska wybiera się w sobotę z Paryża do kąpieli morskich w Scheweningen.

Wille Zario w San Remo, gdzie przebywał, jak wiadomo, cesarz Fryderyk, zamierza nabyć na własność królowa angielska i pozostawić ją na wieczną pamiątkę w tym stanie, w jakim ją dostojny chory opuścił.

Z Jokohamy donoszą o wybuchu nowego wulkanu w pobliżu miasta Takamastu.

Przeszło 400 osób zginęło, a do 1000 jest rannych.

Sprawozdanie

czynności Tow. Przemysłowców Polskich w Berlinie za pierwsze półrocze b. r.

Towarzystwo Przemysłowców Polskich w Berlinie odbyło w ubiegłym półroczu 23 posiedzeń zwyczajnych i jedno walne.

Na posiedzeniach tych, prócz rozmaitych kwestyi dotyczących się jedynie spraw towarzystwa, omawiano wspólnie rozmaite inne kwestye, jużto na temat polskiego wykładu, jużto w osobnej na pewien temat pogadance; i tak pomiędzy innemi mieliśmy wykłady — jedynie przez członków wygłoszone — następnie przez p. przewodniczącego: 1) „O produkcji pracy.“ (Na dwóch posiedzeniach). 2) „O kapitale i zyskach.“ 3) „O sposobie zarabkowania“ (Na dwóch posiedzeniach). 4) „O użyciu kapitałów.“ 5) „O pieniądzu i ich znaczeniu.“ (Na dwóch posiedzeniach). 6) „O pracy produktywnej i nieproduktywnej.“ (Na trzech posiedzeniach). — Przez p. Gajowczyka: 1) „O gospodarstwie społecznem.“ 2) „O kapitale i spółkach zarobkowych.“ (Na dwóch posiedzeniach).

Pogadankę mieliśmy 3, które dość ożywiony charakter przybierały; pierwsza na temat wykładu p. przewodniczącego: „O produkcji pracy“, druga: „O kapitale i spółkach zarobkowych“ (temat wykładu p. Gajowczyka), trzecia: „Czy oszczędność, czyli też pilność prowadzą do dobrobytu?“

Członków liczyło Towarzystwo z końcem drugiego półroczu r. z. 109; wstąpiło do Towarzystwa w ubiegłym półroczu 23, ubyło zaś z powodu wyjazdu 15 i śmierci 2 członków, tak, iż obecnie liczy Towarzystwo 115 członków.

Gazet abonowało Towarzystwo kosztem własnym następujące: „Dziennik Poznański“, „Goniec Wielkopolski“, „Orędownik“, „Wielkopolanin“, „Nadgoplanin“, „Tygodnik Przemysłowy“, „Gazetę Toruńską“, „Gazetę Warszawską“

Nadto finansował członek p. Waliszewski 1 egz. „Orędownika.“

Biblioteka Towarzystwa obejmowała z końcem ostatniego półroczu z. r. 569 dzieł w 658 tomach; zakupiono w ubiegłym półroczu z własnych funduszy, 15 nowszych dzieł w 25 tomach; biblioteka obejmuje zatem 584 dzieł w 683 tomach.

Korzystało z biblioteki w ubiegłym półroczu 45 członków, przeczytawszy razem 251 książek. — Kaucyi od wypożyczanych książek posiada biblioteka 26 marek, z których 19 marek deponowanych w kasie „Pożyczki i Oszczędności“ reszta zaś 7 m. u bibliotekarza.

Stan kasy Towarzystwa przedstawia się w ubiegłym półroczu jak niżej:

Dochód wraz z remanentem z przeszłego półroczu 127,64 m. Rozchód: 144,75 m., okazuje zatem deficyt 17,11 marek.

Niedobór ten 17,11 m. powstał jedynie z tej prostej przyczyny, że Towarzystwo nasze — jak już sprawozdanie o bibliotece wykazuje — z własnych funduszy zakupiło do biblioteki 15 dzieł.

Kasa wsparcia chorych posiada obecnie 25,55 m.

W dniu 12 lutego obchodziło Towarzystwo uroczyste 21 letnią rocznicę swego istnienia na sali „Cithy Hotel“ przy Drezdeńskiej ulicy. — Staraniem Towarzystwa odbyła się także jedna zabawa z tańcami i wycieczka do pobliskiego „Johannisthalu.“

W skład zarządu na przyszłe półrocze wchodzi następujący panowie: C. Leski, przewodniczący.

E. Rutkowski, zastępca. N. Sroczynski, sekretarz. W. Bobowski, zastępca. J. Gryca, kasyer. J. Wybierzynski, bibliotekarz. Kornaszewski, Buszek, Czapliński i Wróbel ławnicy.

Posiedzenia Towarzystwa odbywają się regularnie w każdą sobotę wieczorem o godzinie 9 w lokalu „Armin-Hallen“ przy Kommandanten-Str. nr. 20. Goście mile widziani.

Sprawozdanie

Towarzystwa Przemysłowców Polskich miasta Kępna i okolicy z drugiego ćwierćrocza 1888.

W ubiegłym ćwierćroczu odbyło się 5 zwyczajnych posiedzeń i jedno walne zebranie.

Liczba uczęszczających członków wynosiła przeciętnie 28. Towarzystwo liczy 73 członków.

Z gazet abonowano 2 egzemplarze „Wielkopolanina“ dla Kępna, 1 dla Baranowa, 1 „Przyjaciela ludu“, 1 „Głosu Polskiego“, 1 „Tygodnika Przemysłowego“, 1 „Katolika“ i 1 „Gonca Wielkopolskiego“.

Członkowie mieli następujące wykłady: p. Tomaszewski miał rozprawę o konfederacji Tarnowieckiej; p. Dr. Daszkiewicz odczytał z „Tygodnika Przemysłowego“ o warzeniu piwa; p. Jeżewski odczytał z „Tygodnika Przemysłowego“ „o Kredycie“, nad czem była pogadanka; p. Ogródowski miał wykład o odbieraniu miary na obuwie.

Towarzystwo urządziło 29 go kwietnia r. b. przedstawienie amatorskie na powdźnię dotkniętych braci Poznańskich, w którym odgrywano 3 sztuczki: „Kajcio“, „Stradując“, i obrazek wiejski „Przybłęda“.

Dochód tegoż wynosił 204,40 m., koszt teatralny 174,73 m., pozostało czystego zysku 29,67 marek. Z kasy Towarzystwa dodano do tej sumy 10,73 m. tak, iż razem wysłano na ręce „Dziennika Poznańskiego“ 40,20 m.

Majówka tegoroczna odbyła się w słupskim lesie d. 25 b. r. Po wysłuchaniu Mszy św. wyruszyła większa część członków pochodem o 8 i pół z muzyką przez miasto nasze i Baranów do lasu słupskiego, gdzie do późnego wieczoru ochotczo się bawiono.

Stan kasy jest następujący: w funduszu żelaznym znajdują się 277,80 m., remanent i dochód z drugiego kwartału 132,05 m., rozchód 97,55 m., pozostaje w kasie 34,50 m.

Księgozbiór Towarzystwa zawiera 128 tomów.

A. Wiatrak,
sekretarz.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, 20 lipca.

* Najprzew. X. Biskup Likowski odbierał w dniu onegdajszym w seminarjum gnieźnieńskim egzamin 5 alumnów, którzy niebawem mają być wyswięceni na kapłanów.

* W kościele poddominikańskim wybijają obecnie w murze drugie wejście, stósownie do przepisów policyjnych, aby natłok przy wyjściu z kościoła nie był tak wielki jak dotąd bywało.

* P. Mejschrycki, jeden z dawniejszych towarzyszy sztuki drukarskiej w zakładzie drukarskim p. Franciszka Chocieszyńskiego w Poznaniu, przeniósł się do Ameryki i objął w Milwaukee druk „Kuryera Polskiego“, pisma codziennego, poświęconego interesom polskim w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Meksyku, Centralnej i Południowej Ameryce. Życzymy mu szczęścia w tem nowem przedsięwzięciu.

* Przy miynie na Przypadku zasypano wielkie wyrwy, jakie woda wiosenna tam wytworzyła.

* Rewizyi wag i miar dokonała policja na targu w środę. Rewidowano u 120 handlarzy i kupców i obłożono aresztem 6 nieostępowanych i uszkodzonych wag, a 16 nieostępowanych ciężarków.

* Przy przebrukowaniu ulicy Święto Marcinskiej niedaleko bramy Berlińskiej zachodzi teraz obecnie bardzo często zatamowanie komunikacji tak, że nieraz po kilkanaście doróżek i wozów stoi rzędem jeden za drugim i czeka na dozwoleń przejazdu.

* Trychinowatego wieprza zabrała w środę władza policyjna jednemu z rzemieślników.

* Łódkę bez właściciela przytrzymał pod wielkim upustem fortelnym. Oddano ją w aserwację właścicielowi placu Sommerowi, gdzie istnieje naprawa i budowa statków wodnych.

* Na policyi jest do odebrania teszyng (strzelba) znaleziony w doróżce.

* W Rogoźnie magistrat przy lazarecie postanowił wydać w drodze submisji roboty, dotyczące się naprawy i uzupełnienia w budowlu, o jakie wniósł dr. Cichocki z powodu ospy.

* Z powiatu obornickiego wywędrowało w czasie od 1 kwietnia do 1 lipca r. b. ogółem 182 osób, z tych 181 do Ameryki, jedna do Rosyi.

* Od prowincjonalnego komitetu dla powoźdian w W. Ks. Poznańskim nadesłano nam dalszy wykaz udzielonych wsparć dla powiatów. Otrzymały powiaty: babimojski 1300 m., jarociński 3700 m., ebornicki 1100 m., ostrowski 610 m., poznański wschodni 800 m., poznański zachodni 150 m., pleszewski 1200 m., szamotulski 300 m., ostrzeszowski 400 m., śremski 2600 m., średzki 17,200 m., skwierski 2900 m., bydgoski 10,900 m., wileński 1100 m., inowrocławski 300 m., chodzieski 4400 m., mogilnicki 1700 m., szubiński 2800 m., strzeliński 500 m., wyrzyski 1900 m. Razem 55,850 m.

* Minister dróg żelaznych wydał rozporządzenie do władz podwładnych, aby te przestrzegały wzorowego porządku we wagonach osobowych tak zewnątrz, jak wewnątrz wagonów, celem pięknego porzecz tychże wagonów i wygody podróżującej publiczności.

* Pod Gnieznem, na równinie pomiędzy Łukaszewem a Łukaszewkiem, odbywać będzie wojsko ćwiczenia w stzelaniu w dniach 24, 25, 26 i 27 lipca. Strzały skierowane będą w stronę północno-zachodnią ku królewskiemu lasowi. Władza wojskowa otoczy równinę strażą i patrolami na takiej przestrzeni, aby kule nie mogły sięgać przechodniów. Każdy przebywający drogi w tej okolicy winien się zastósować do ostrzeżeń dawanych przez strażę wojskową.

* W Rakoniewiczach magistrat i rada miejska podali prośbę do rządu, aby drogę żelazną z Międzyrzecza do Wolsztyna przedłużono w kierunku na Rostarszewo, Rakoniewice, Wielichowo, Wilkowo i Śmigiel.

* W Dopiewie pod Dąbrówką w domu gościnnym zatruto się pięć osób grzybami jadowitemi. Dwóch chłopców, 4 letni i 6 letni, już umarło; matka i córka leżą śmiertelnie chore; pięcioletni chłopiec po użyciu grzybów dostał wórn i wyzdrowiał.

* Pierwsze walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego w Pniewach odbędzie się stósownie do § 5 ustaw w niedzielę dnia 22 lipca r. b. w zwykłym czasie i miejscu posiedzeń, na które się wszystkich członków niniejszem zaprasza.

J. Nyklewicz, S. Marszał,
przewodniczący. pisarz.

* Pniewy, 17 lipca. (Majówka Towarzystwa Przemysłowego). Gwarnem i wesołem było w ostatnią niedzielę miasteczko nasze, a przechodniów uderzały wieniec i napisy poprzeciągane przez głównejsze ulice. Były to wszystko przygotowania do zapowiedzianej majówki Towarzystwa Przemysłowego, a zajmowały umysły wszystkich o tyle w większej mierze, iż to była od kilku lat pierwsza zabawa obywatelstwa naszego i pierwszy występ publiczny nowo założonego Towarzystwa Przemysłowego. Dalekiem było od nas w projektowanej zabawie upatrywać celu naszych dążeń, gdyż tak w ustawach, jak i w praktycznem ich zastosowywaniu, zabawa stoi na ostatnim planie; mimoto uważaliśmy za stósowne zabawić się wspólnie i publicznie, aby z jednej strony dać znak życia, z drugiej podać członkom i ich rodzinom sposobność ku uczciwej zabawie, która zwłaszcza naszym przemysłowcom, po ich ciężkiej pracy, całotygodniowych trudach i męczotach jest potrzebna.

To też radość była wielka, gdy i niebo zlało się sprzyjać naszym usiłowniom; bo choć słońko nie świeciło jasno, przecież raz po raz raziło na chwilę wejrzeć na nas łaskawym ckiem, niby z ciekawości, jak się też przemysłowcy pniewscy bawią. A bawili się dobrze, uczeni i wesoło, ku czemu posłużył dość obfity program. Stósownie do niego zaczęto zabawę od pochodu z muzyką na nieszpory, po których wysłuchaniu przyłączył się do nas ciekawy ks. Idzikowski. Po powrocie do położonego naprzeciw kościoła lokalu, zabrano przygotowane emblemy w kształcie transparentów, przedstawiających: „Przemysł, Łączność i Zgodę“ i długim, wspaniałym szeregiem, z wyborną muzyką na czele, ruszono w pochod przez rynek i główne ulice na miejsce zabawy. — Za przybyciem tamże piękny nasz polonez, prowadzony przez prezesa p. Nyklewicza z panią sekretarzową Marszał, otworzył szereg zabaw programowych. Wśród nich wznosiła ochota, a z nią i ciekawość na żywe obrazy, mające zakończyć zabawę w lesie.

Zarząd tymczasem poczynił cichaczem wszelkie potrzebne przygotowania, a gdy zmierzchn zapadł, zdumiona publiczność ujrzała na stoku góry, zamykającej z jednej strony miejsce zabawy, wspaniałą niby z bronzu i kamienia wzniesioną grupę w bengalskim oświetleniu, przedstawiającą „Przemysł“. Hućne brawo dało wyraz ogólnemu zadowoleniu, które jednakowoż wzmogło się do uniesienia, gdy w następnym ebracie ujrano „Jedność“, przedstawioną nadzwyczaj udatnie i malowniczo. Otóż butny szlachcic w wspaniałem kontuszowem ubraniu, wsparty dumnie

na karabeli, podawał prawie włościanninowi, który pochylony wiekiem, przyprużony siwizną, ujmował ją oburącz z wdzięcznością i uszanowaniem. Związek ten otaczał wieniec nadobnych Krakowiaków i dziarskich Krakowiaków, a wieniec laurem i obasy pywała kwiatami z roga obfitości pięknej postaci bogini, mając u stóp jako niebianka dwóch uroczych aniołków z kwiatkami w podniesionych rączkach.

Publiczność zachwycona pięknym widokiem długo stała na miejscu, i trzeba było dopiero głośnie nawoływaniem sposobie ją do poходу z powrotem. Wzniosły się nad głowami liczne lampiony, pochodnie i transparenta i jasną długą węgłą znaczyły szereg członków i gości, zdających się z powrotem na salę, gdzie dalsza zabawa w milej, nieczem niezakłóconej harmonii zatrzymała uczestników do dnia białego.

W końcu niech mi będzie wolno złożyć publiczną i serdeczną podziękę wszystkim tym, którzy czy to radą, uczynkiem, czy współudziałem, przyczynili się do wykonania programu zabawy. Poparcie to na tem większe zasługuje uznanie, ponieważ inicjatorowie zabawy w czasie przygotowawczym mieli wiele przykrości do zniesienia.

Miałem też być słyszeć wyrazy uznania tak ze strony uczestniczących gości, jako też licznych widzów różnej narodowości dla przebiegu całej zabawy, która dla wszystkich obecnych będzie na długo miłym wspomnieniem.

* W szubińskim lesie schwytał borowy sarniakte zupełnie białe.

* Izba karna w Bydgoszczy skazała dnia 17 b. m. kilkoro dzieci szkolnych na dwa tygodnie więzienia za to, że na torze kolei żelaznej z Nakła do Damasławka bawiły się kładzeniem kamieni na szyny, aby potem mieć ten „wesoły” widok, jak wagony z podróżującymi przewracać będą koziółki.

* Cech kominarski w Bydgoszczy odbył dnia 16 bm. walne zebranie, na którym postanowiono każdemu uczniowi kominarskiemu za karę przedłużyć o pół roku czas nauki, jeżeli u jednego mistrza cechowego tak się źle sprawował, iż tenże go musiał oddać, a uczeń wszedł potem w naukę u drugiego mistrza.

* W Kortowie pod Olsztynem postanowiono powiększyć zakład obłąkanych na umyśle, tak aby mógł objąć 600 chorych. Zakład ten stanął w roku 1886 i zaraz 220 obłąkanych w nim umieszczenie znalazło.

* W Gdańsku osiadł jako adwokat asesor sądowy p. Bielewicz z Gniewkowa.

* Golub. Zniszczony przez ostatnią powódź most na Drwęcy ma być w tym roku nowo postawiony, kosztą wyniesieć będą 35,800 m. Nie jest to bardzo miłą wiadomością dla tutejszych mieszkańców, którzy obecnie już 700 procent podatków komunalnych płacą, a jeżeli zaciągnąć będzie trzeba pożyczkę na budowę mostu, będzie trzeba płacić jeszcze 800 procent, co po szkodach powodziowych nie bardzo miłą będzie rzeczą. D. kuczliwie uczuwa pod tym względem ludność uboższą naszego miasta, ponieważ bogatsi i zamożniejsi mieszkańcy stosunkowo mało płacą. — W sąsiednim mieście Kowalewie umarł burmistrz; na posadę tę zgłosiło się z Golubia aż 3 kandydów, z których jeden był g. spodarzem rolnym, drugi jest urzędnikiem sądowym, a trzeci niższym borowym. Ostatni, jak się samo przez się rozumie, nie ma najmniejszych wyobrażeń o administracji i pretenduje na stanowisko burmistrza. Widocznie mieszkając tak blisko granicy rosyjskiej, przejął się także zasadami rosyjskimi, bo jeżeli kucharz pewnego dygnitarza w Petersburgu mógł zostać inspektorem gimnazjalnym w Łomży, dla czegożby nie mógł być borowy burmistrzem w Kowalewie. — W tych dniach otrzymała jedna z tutejszych rodzin, która straciła przez powódź cały swój majątek, składający się z towarów kolonialnych, zawiadomienie od landrata, że nie może otrzymać żadnego wsparcia, ponieważ strata jest z b y t n i e z n a c z n ą. („Gaz. Tor.“)

* W Berlinie puszczono w obieg dwumarkówki i pięciomarkówki z popiersiem cesarza Fryderyka III, ale tylko w szczupłej liczbie, więcej dla pamiątki, niż z potrzeby. Złote dziesięciomarkówki powykupowali złotnicy i oprawiają je w ozdoby również złote dla kobiet, jako broszę.

* W Elblągu odbyły w zeszłą sobotę połączone komitety dla powodziarstwa posiedzenie. Zebrali się członkowie komitetu miejskiego i okręgowego i rozporządzili podział 168,000 m., przysyłanych jako ofiary dobrowolne. Stosownie do rozporządzenia rządowego rozdzielono te składki tylko w tym celu, aby dotkniętym powodzią mieszkańcom dopomóc o tyle, aby mogli utrzymać domowe gospodarstwo i dobytek, z którego codzienne ciągną zyski i dochody. Wszelkie dalsze wnioski powodziarstwa, jako to prośby o wynagrodzenie za zalane dotąd pola, za wyrwy na rolach, zapiaszczone łąki itp., mają piśmiennie być po-

dawane do rozpatrzenia rządowi i to wydziałowi, który rozporządza milionami marek, uchwalonemi przez sejm pruski.

* W Tczewie po spaleniu się pewnej fabryki, postanowiono obalić komin tejże fabryki, około 100 stóp wysoki. Wyrąbano z jednej strony część muru u spodu i wstawiono silne dębowe podpory, powoli jedną po drugiej, poczem nagr madzono w tem miejscu dużo materiału palnego, podpory nawiercono w kilku miejscach i w otwory świdrem zrobione nalano petroleum, które zapalono, a gdy ogień je strawił, komin runął z niesłychanym hukiem i wstrząśnieniem obok stojących budowli.

* W Elku nowy urząd prowiantowy rozpoczął czynność. Wkrótce rozpocznie się tamże budowa koszar dla ósmego pułku ułanów.

* Włościanie galicyjscy bardzo skrzętnie biorą się do interesu. Wyroby koszykarskie sprzedają do Szwecji i sami je odstawiają. Dopomaga im w tym interesie rodak pan B u k o w s k i, mieszkający w Sztokholmie. Kiedy czterech górali z okolic Bardyowa powrócili po odstawieniu wyrobów tych koszykarskich, przywieźli do Krakowa od pana Bukowskiego dary dla Muzeum Narodowego, oraz 24 złote reńskie na powodzian galicyjskich.

* Listowi po wsiach od dnia 1 sierpnia pobierać będą po 20 fen. za dostawione paczki, ważące więcej niż 5 funtów. Dotąd po wsiach opłacano 30 fen. — Przy ściąganiu pieniędzy za pomocą tak zwanej zaliczki pocztowej, naznaczono termin siedmiodniowy, co znaczy, że karta ściągającego pieniądze 7 dni czekać będzie na pocztę na zapłatę ze strony interesenta.

* Zegarek lub inny jaki przedmiot pełen wartości, wzięty w zastaw za udzieloną pożyczkę, winien być starannie przechowany i w takim samym stanie zwrócony, w jakim go wzięto. Używać tego przedmiotu zastawowego nie wolno. Ktokolwiek mimo to robi z tego rzemiosło i takich przedmiotów zastawionych u siebie używa, ten podpada pod paragraf 290 ustawy karnej. W powyższy sposób zawyrokował sąd w podobnej sprawie.

* Papier wyrabiany w tegoczesnych papierniach ma bardzo lichę przymioty. Dawniej wyrabiano go ze samych płatów, był też prawie niezdatny, a kiedy z niego udzielano kawałki, widać było pojedyncze nitki materii włóknistej. Dzisiejszy papier wyrabiany bywa z wielką domieszką materiału drzewnego lub słomianego, zład też papier taki nie bardzo przydatny na sporządzanie dokumentów, mających być przechowanymi na długie lata. Minister sprawiedliwości, uznawający małą wartość nowożytnego papieru, nakazał władzom podwładnym, aby papier taki przesyłały wprzód do rewizji w rządowej probierni papieru w Charlottenburgu i to na koszt dostawców.

* **Kalendarz.** Sobota 21 lipca: Praksedy p. Wschód słońca o godzinie 4 minut 5, zachód o godzinie 8 minut 6

Ostatnie wiadomości.

Cesarz Wilhelm przybył do portu kronsztadzkiego o godzinie 4 i pół po południu. Car Aleksander w mundurze pruskiego pułku gwardyi imienia swego wypłynął na jachcie „Aleksandra” naprzeciw dostojnego gościa i powitał go na jachcie „Hohenzollern”, poczem obaj monarchowie udali się na pokład „Aleksandry” i wspólnie odbyli dalszą podróż do Peterhofu, witani przez grzmot dział i okrzyki majtków, rozstawionych na masztach obu flot, niemieckiej i rosyjskiej, które stanęły w paradzie po obu stronach portu. Przy wylądowaniu powitała cesarza Wilhelma carowa, otoczona licznym i wspaniałym orszakiem. Cesarz, przybrany w mundur rosyjski, ucałował jej ręce; straż honorowa gwardyi marynarki zabrzmiała hymnem pruskim. Następnie wsiedli wszyscy do pojazdów; w pierwszym jechał car z cesarzem, w drugim książę Henryk z następcą tronu rosyjskiego. Tłumnie zebrana publiczność wydawała pełne zapалу okrzyki.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 19 lipca.

40/0 nowe listy zastawne poznańskie . .	102,84	mr.
3 1/2 0/0 nowe listy zastawne poznańskie	101,50	„
40/0 nowe listy rentowe poznańskie . . .	105,25	„
Poznański bank prowincjonalny	115,—	„
40/0 pruska pożyczka ukonsolidowana .	107,25	„
3 1/2 0/0 obligi długu państwa	102,25	„
Austriackie noty bankowe	163,30	„
Rosyjskie noty bankowe	192,50	„

Giełda bydgoska, 18go lipca. (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: piękna 157—158 marek płacono, średni ——— mr. pośledni gatunek 150—156 mr. Żyto: loco krajowe 110 do 112 marek. Jęczyń: nominalnie, dla browarów ——— mr. wielki i mały gatunek 95—105 mr. Owies: nominalnie, 100—110 marek. Groch nominalnie, do gotowania 135—150 marek, na paszę 105—115 mr. Okowita: (50-ta) konsumcyjna 52,— (70-ta) 34,—

Giełda wrocławska, 19go lipca.
(Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.)

Per 100 kilogramów					
dobry tow.		śred. tow.		pośl. tow.	
najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Mr. 3	Mr. 3	Mr. 3	Mr. 3	Mr. 3	Mr. 3
Pszennica biała . .	17 10	16 90	16 70	16 20	15 90
Pszennica żółta . .	17 —	16 80	16 30	16 10	15 60
Żyto	12 —	11 80	11 60	11 30	11 10
Jęczmień	13 30	12 80	12 30	11 30	10 80
Owies	11 80	11 60	11 40	11 20	11 —
Groch	14 50	14 —	13 50	13 —	11 50

Sprawozdanie kasowe Banku Związku Spółek Zarobkowych za miesiąc czerwiec 1888.

	Sumy obrotowe.		S a l d o.	
	DEBET.	CREDIT.	DEBET.	CREDIT.
	Mr. 3	Mr. 3	Mr. 3	Mr. 3
Rachunek kasy	3 259 893	83	3 254 041	27
„ kapitału zakładowego	—	—	40 000	—
„ składek na podwyższenie kapitału zakł.	—	—	113 250	—
„ depozytów za 3 miesięcznem wypowiedz.	59 808	33	289 335	29
„ depozytów za 3 dniowem wypowiedz. .	253 374	91	386 169	71
„ drobnych oszczędności	225	—	691	46
„ bieżący z Spółkami	507 359	15	559 116	58
„ bieżący z Bankami etc.	603 941	55	642 941	55
„ bieżący z osobami prywat.	280 162	13	175 865	10
„ efektów	236 800	70	199 922	65
„ weksli	1 586 532	01	915 546	19
„ efektów deponowanych	105 900	—	183 900	—
„ papierów wartościowych lombardowanych	530 896	05	37 296	85
„ obligi za weksle redyskont. i pap. wart.	475 596	85	118 834	05
„ pożyczek na lombard	34 599	55	18 192	30
„ debitorów	742 600	—	532 700	—
„ procentu	6250	05	—	6250
„ dyskonta	—	—	16 837	12
„ procentu do wypłacenia	331	95	615	20
„ weksli redyskontowanych	426 800	—	558 700	—
„ administracyi	1448	32	5	90
„ ruchomości	2203	20	—	—
„ Kaucyi	3000	—	—	—
„ kosztów sądowych	140	40	120	80
„ funduszu rezerwowego	—	—	1420	86
„ delcredere	—	—	609	10
„ dywidendy za rok 1886	—	—	20	—
„ dywidendy za rok 1887	180	—	2400	—
„ tantiemy	800	—	800	—
„ zysków i strat	4668	83	4668	83

| 9123512 | 81 | 9123512 | 81 | 1550835 | 18 | 1550835 | 18

Baczność Inowrocławiaczy!

Niniejszem mam zaszczyt donieść uniesienie Szanownej Publiczności miasta INOWROCŁAWIA i okolicy ze ctiwie-ram tamże

kurs nauki tańca i estetyki salonowej.

Lekcje udzielać będą na sali hotelu „Stadtspark“; pierwsza z nich odbędzie się w sobotę, dnia 4 sierpnia o godzinie 8-mej wieczorem. Z głębokim szacunkiem

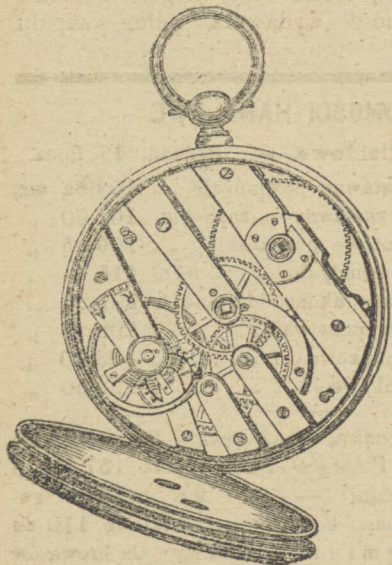
Kaźmierz Antoszewski,

nauczyciel tańców salonowych i solowych, były artysta Teatru Polskiego.

NB. Zgłoszenia przyjmuje pan **J. Wituski**. Od czwartku dnia 20 sierpnia w sali nauki przyjmować będą zgłoszenia osobiście od godz. 12 do 2 po południu.

Największy skład i fabryka zegarków

W Poznaniu przy ul. Wrocławskiej 30, (175)
filia Chwaliszewo nr. 74.



Polecając w wielkim wyborze zegarki kieszonkowe, zegary ściennie, budziki i t. d. Pierścionki, broszki, kolczyki, bransoletki i t. p. Okulary, binokle, termometry, barometry i wiele innych przedmiotów, jak łańcuszki bauloki itp.

Donoszę Szanownej Publiczności, iż znów powiększyłem znacznie mój skład, jak i pracownię. Przyjąłem do niego subiektów, którzy przez dłuższy czas praktykowali w znaczniejszych fabrykach, zaręczając tedy mogę, że wszelką pracę jak i zegarki każdego systemu dobrze, akuracie, a przytem tanio w mojej pracowni wykonane będą. Ręczę za dobroć mego towaru, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem

J. BIALAS, zegarmistrz,
rytownik, złotnik i optyk w Poznaniu.

Ważne dla każdego!



kto się bez dobrego zegarka obyć nie może. Ktokolwiek ma zamiar nabyć dobry a tani zegarek srebrny „Remontoir“ niech sobie kupi zegarek z orzelkiem, a z pewnością pieniędzy nie wyda na próżno! Dla zamiejscowych, którzy takiego zegarka na miejscu oglądać ani ocenić nie mają sposobności, jest dobrze, aby poprzednio zażądali cennika i opisu zegarka z orzelkiem, który każdemu chętnie, darmo i franco wysła W. Szulc, zegarmistrz w Poznaniu ul. Nowa, Bazar.

u którego jedynie są te zegarki do nabycia. — Aby zegarki tego gatunku z łatwością mógł odróżnić od innych polecanych zkadinał w tej samej cenie, lecz gatunku późniejszego, należy zwracać na zewnętrzną ich oznakę; każdy bowiem zegarek tego znakomitego gatunku ma na kopercie ozdobnie wyrzeźbioną orla w promieniach gwiazdy na giloszowanym tle, co zarazem stanowi bardzo piękną dekorację. Wreszcie ażeby kupującego ochronić w przyszłości od nierzetelnego i wyzyskującego naśladownictwa, jest wyżej wymieniona oznaka sądowo zapisana, nie wolno jej zatem nikomu naśladować, a tem mniej zużyć na zegarki wątpliwej wartości.

Nadmieniam się także, że każdy zamiejscowy nabywca zegarka z orzelkiem pod żadnym względem nie ryzykuje, gdyż w razie, gdyby po odbiorze zegarka kupionego uznać miał, że zegarek taki niema wartości zapłaconej zań sumy, natenczas zwracają się każdemu pieniądze, jeżeli zegarek nieuszkodzony w trzech dniach zwróconym będzie. — Warto się przekonać! (5368)

Poznańskie listy zastawne, Poznańskie listy rentowe

kupujemy i sprzedajemy po każdorazowym kursie giełdy berlińskiej obliczając sobie 1/100 prowizji.

Za odebrane pocztą papiery wartościowe przesyłamy odwrotnie gotówkę z rachunkiem. Kto sobie życzy zakupu papierów wartościowych, winien dla oszczędzenia kosztów portoryi nadesłać nam potrzebne do tego pieniądze w okrągłej wystarczającej sumie a odbierze bezwzględnie przy rachunku żądane papiery i zbywającą resztę gotówki. (316)

Bank włościański w Poznaniu.

Dopiero co wyszły z druku:

Najciekawsze powieści

z „Tysiąca i jednej nocy”

czyli **Opowiadania Sultanki** i zawierają na 207 str.

Najciekawsze powieści

z „Tysiąca i jednej nocy”

czyli

Opowiadania Sultanki

Cena 75 fen.

franko 85 fen.

Poznań.

Nakładem i drukiem

Fr. Chocieszyńskiego.

1888.

są świeżo przerobione i zastósowane do pojęć naszego ludu.

Cena 75 fen.

z przesyłką pocztową 85 f.

Pieniądze nadesłać można w liście w znaczkach pocztowych. Listy należy adresować

Fr. Chocieszyński,

Poznań, Wodna ulica nr. 15.

Wyprzedaż resztek!

Z powodu zbliżającej się inwentury sprzedajemy wszelkie resztki (287)

materii na suknie,
sukna i płótna

niżej ceny zakupu

Hoffmeyer & Weidemann,

Poznań, Rynek 88.

Skora i rzetelna usługa. — Stałe ceny.

100 MAREK

każdemu się ZAPRAWNI, kto nie zostanie uleczony, albo czyje zdrowie nie dozna poprawy od słynnego na całą Europę, a nawet już i poza jej granicami, Hematonu, nowego skutecznego ogólnego lekarstwa, które swego wynalazcę, aptekarza, pana Hartzema w Amsterdamie, wyswobodziło całk. gwałt. przestarzałego reumatyzmu, z objawami zesztywnienia i okrzywienia się stawów. Powyższe lekarstwo oddala nagromadzenie się kwasu urynowego — jedyny to powód wszelkich form GOSICA i REUMATYZMU — ciała chorego, jest zatem jedyny środek, który nawet w zupełnie za- starzałych przypadkach zdolny jest sprowadzić CAŁKOWITE UZDROWIENIE. Środek ten NAGRODZONY został trzema medalami, a oprócz tego w ostatnim czasie wielkim medalem przyznawczym pierwszej klasy, oraz dyplomem zasługi z Unione Op. Umberto I we Włoszech. Naj- poehlebniejsze listy od niezliczonego szeregu wdzięcznych osób, które zostały wyleczone pomiędzy temi i od książąt udzielnych profesorów oraz lekarzy, są włożone dla każdego do przejrzania. Przesyła się na żądanie do wszystkich części świata, w Niemczech za pobraniem pocztowym. Cały flakonik M. 8, pół M. 5. Nabyć można przez aptekę H. Reinharda w Międzychodzie (pow. Poznańska). (320)



(żelazne)

połącza jak najtaniej przy wielkim wyborze

T. Krzyżanowski,
ulica Szewska 17.

Forcpana trzeźwego na ordynary, ile możności z blizką poszukuje zaraz. Dom Bielawy p. Janowiec. (324)

Mydło z balsamu brzo-
zowego Bergmanna i Sp. w Dreźnie jest jedynym mydłem, które z powodu właściwej sobie mieszaniny usuwa wszelkie nieczystości skórne, piegi, trędy, czerwoność twarzy i rąk, a zarazem sprowadza płeć śnieżnej białości. Cena 1 kawałka 30 i 50 fen. w aptece p. Szymańskiego, oraz u pana R. Barcikowskiego. (3699)

70 skopów i 80 maciorek

w dobrym stanie ma na sprzedaż **Dominium Trzebow** pod Stęszewem. (326)

- Folwark** 190 mrg. mila drogi od Poznania nad szosą z żywym i martwym inwentarzem z kompletnym zbiorem. Ziemia w najlepszej kulturze. Cena 10 tysięcy tal. Wpłaty przy kontrakcie 5500 talarów. Reszta landszafta po 5% zaraz do odebrania bez wydbanku.
- Folwark** 130 mrg. wraz z wiatrakami, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem z wszelkimi zbiorami. Ziemia I klasy w najlepszej kulturze nad kolej. Cena 7500 tal. Wpłaty przy kontrakcie 4000 tal. Reszta na długie lata po 5% zaraz do odebrania.
- Wiatrak** cylindrowy, z francuzkami kamieniami, przytem 14 mórg gruntu, I klasy nad szosą, z kompletnym zabudowaniem, mila drogi od Poznania. Cena 3300 tal. Wpłaty przy kontrakcie 1000 tal. reszta po 5% na długie lata. (328)
- Kto sobie życzy** kupić jaki kolwiek majątek to jest: dobra, folwarki, gospodarstwa, gościniec, kamienice, może natychmiast nabyć, bardzo tanio i z małą zaliczką. Kto zaś chce swoje posiadłości sprzedać, mogą w krótkim czasie być załatwione. Zgłoszenia przyjmuje **Badurski**, Św. Wojciech 7, Poznań. (318)

UWAGA!

Kawaler 30 lat z gotówką 30 tysięcy mrg., poszukuje żony z 15,000 mrg. Reflektantki raczą swe fotografie przesać łaskawie pod lit. A. G. Poznań. Za sekret ręczę honorem.

3000 mrg.

pewności pupilarnej pożyczki hipotecznej, poszukuje się na grunt tutejszy. Zgłoszenia przyjmuje

M. Gonski,

Poznań, ul. Wrocławska 32, I p.

Rzadzca

kawaler w średnim wieku, wolny od wojskowości, obeznany dobrze z uprawą buraków cukrowych, posiadający dobre rekomendacje, może znaleźć od 1-go sierpnia lub października rb. korzystną posadę przynoszącą około 1200 mrg. rocznie.

Zgłoszenia listowne pod literą **X. X.** postlagernd

Tauer W. Pr.

Potrzeba:

Gospodyni do samodzielnego zarządu, dobrze poleconej.

Elewa gosp. z jednoroczną praktyką. (315)

Chłopca kredensowego.

Osoby te niech się zgłoszą zaraz do

M. WESOŁOWSKIEGO,
Poznań, Nowa ulica nr. 11.

Ogrodnik

kawaler w średnim wieku, wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, praktykował w dużych ogrodach w Księstwie, w Berlinie i w prowincji Nadreńskiej, poszukuje miejsca od 1-go października, 1888. Świadectwa na żądanie może nadesłać w odpisach, lub osobiście się przedstawić.

Zgłoszenia do Eksped. Wielkopola-
nina pod nr. 319.

Młody gorzelnik

poszukule miejsca jako pomocnik gorzelniczy. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. **M. O. Miał** (Miala). Poste restante. (325)

Kował żonaty z własnymi statkami potrzebny od 1. 10. rb.

Gospodyni umiejąca gotować na 150 mrg. od 1. 10. rb.

Urzędnik żonaty na 600 mrg. od 1. 10. rb. Osob. zgłosz. do **R. Kobylński**, Stary Rynek 22.

Gospodyni

w średnim wieku potrzebna od zaraz, lub od 1 sierpnia dla bezdzietnego wdowca w mieście. Oferty z warunkami i zylaczeniem fotografii do Eksp. Wielkopola-
nina pod nr. 321.

Restauracja przy dworcu kolei, kilkanaście pokoi dla gości, stajnia, remiza, śpiżnia, kucha, móg roli, jako i łaki, interes bardzo korzystny, dzierżawy rocznie 600 mrg. kaucyi 300 mrg. Reflektanci zechcą się osobiście zgłosić do biura (331) **ZYBERT**, Poznań, Teatralna ul. 5.

Młody subiekt znajdzie w handlu kolonialnym i wyszynku wódek, zaraz miejsce. Gdzie? Wskaże **B. Kasprowicz**, fabryka likierów i wódek, Gniezno (323)

Znajdzie miejsce od zaraz **uczeń lub uczennica** w zakładzie fotograficznym ul. Wilhelmowska nr. 11. (317)

Syn porządnym rodziców, zgłosić się może jako **UCZEŃ** **W. Filisiewicz**, Mogilno, handel towarów kolonialnych, win, araku, cygar i zelaza. (318)

Ucznia

potrzebuje browar (327)

Frieze,

Poznań, Św. Marcina nr. 34.